

MARIUSZ ZAGÓRSKI  
(Warszawa)

## WYJŚĆ POZA TEORIĘ – POSTULATY JANA KWAPISZA I VALENTINE’A CUNNINGHAMA

W Wydawnictwie Uniwersytetu Gdańskiego ukazał się niedawno tom zatytułowany „*Rem acu tangere*”. *Studia interdisciplinaria ad linguam et litteras Graecorum antiquorum pertinentia*, który zawiera materiały z konferencji naukowej „Teoria i praktyka – współczesne metody badań nad językiem i literaturą grecką”<sup>1</sup>. Wśród dwudziestu jeden studiów prezentujących różne metody badania języka i literatury na szczególną uwagę zasługuje artykuł Jana Kwapisza, „Użycia i nadużycia teorii intertekstualności w badaniach nad *Syrakuzankami* Teokryta”<sup>2</sup>, w którym autor nie ogranicza się do prezentacji wyników badań prowadzonych zgodnie z obraną przez siebie metodą, ale podejmuje niezwykle dojrzały i głęboki krytyczny dialog z jedną z najpopularniejszych teorii literackich dwudziestego wieku znaną jako teoria intertekstualności<sup>3</sup>. Kwapisz zaczyna swój artykuł od uczonej anegdoty wskazującej na pierwsze niebezpieczeństwo czyhające na „intertekstualnego” badacza literatury polegające na pomyleniu, mówiąc językiem teorii, o której mowa, tekstu z jego hipotez, by następnie wskazać przykłady nadużyć intelektualnych popełnionych przez badaczy poezji Aleksandryjskiej posługujących się kategorią intertekstualności. Nie negując zasług, jakie dwudziestowieczna teoria literatury miała dla zrozumienia dzieł poetów hellenistycznych i doceniając „ferment intelektualny i atmosferę wytworzoną przez współczesną humanistykę”, w tym przez teorię intertekstualności<sup>4</sup>, wyraża niepokój o intelektualną rzetelność niektórych wywodów współczesnych uczonych. Tym, co niepokoi Kwapisza, jest przede wszystkim redukcjonistyczny charakter teorii literackich, które wyłączają z pola widzenia różne aspekty dzieła literackiego. Autor zwraca więc uwagę, że przyswojenie teorii, która miała poszerzać horyzonty interpretacyjne, w istocie ogranicza nasze postrzeganie tekstu<sup>5</sup> i prowadzi do formułowania „suchych katalogów cytatów”, a same badania sprowadza do

<sup>1</sup> „*Rem acu tangere*”. *Studia interdisciplinaria ad linguam et litteras Graecorum antiquorum pertinentia*, oprac. Anna Marchewka, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008.

<sup>2</sup> Ibid., s. 111–121.

<sup>3</sup> W tomie znajdują się zresztą dwa intertekstualne studia: Agnieszki Lew, *Zeus w Iliadzie a intertekst. Czy warto interpretować Iliadę za pomocą intertekstualności?*, s. 82–88, i Filipa Doroszewskiego, *Jezus jako prawdziwy Dionizos: Ewangelia według Nonnosy*, s. 196–202.

<sup>4</sup> Ibid., s. 120.

<sup>5</sup> Ibid., s. 114.

„bardziej dynamicznej formy *Quellenforschung*”<sup>6</sup>. Ubolewa też, że ogłoszenie śmierci autora pozwala interpretować teksty literackie zgoła opacznie<sup>7</sup> i że skupienie na z góry przyjętej teorii pozwala „z lekceważeniem podchodzić do rzeczywistych i istotnych własności utworu”<sup>8</sup>.

Czytelnik może na pierwszy rzut oka może odnieść wrażenie, że Kwapisz polemizuje z nowoczesnością w badaniach nad literaturą starożytną pragnąc ocalić resztki, cechującego się rzetelną surowością i szacunkiem dla tekstu, tradycyjnego „warsztatu filologa klasycznego”. Uważna lektura prowadzi jednak do konkluzji zgoła odmiennej. Studium Kwapisza jest bowiem tekstem na wskroś nowoczesnym, wpisującym się we współczesną dyskusję teoretycznoliteracką toczącą się pod hasłem śmierci metody i zmierzającą do sformułowania konstruktywnej krytyki teorii powstałych w dwudziestym, a więc minionym już, wieku. Krytykę tę podejmuje między innymi Valentine Cunningham w swojej książce *Reading after Theory*<sup>9</sup>, w której wskazuje na ograniczenia, jakie współczesne teorie literackie nakładają na nasz sposób postrzegania dzieła literackiego, co w efekcie prowadzi do zjawiska nazywanego przez Cunninghama teoretycznym pyrronizmem, postawą intelektualną ignorującą i zrywającą relacje pomiędzy dziełem, autorem i czytelnikiem, która dehumanizując tekst literacki narzuca z góry obrany sposób interpretacji: „Read as we say, or don't read at all”<sup>10</sup>. Właśnie owa apodyktyczność, z jaką teoria każe tak, a nie inaczej odczytywać tekst, to kolejny zarzut stawiany przez Kwapisza, który postuluje powrót do kategorii „po prostu”<sup>11</sup>. Powrót do lektury „po prostu” jest także postulatem Cunninghama. Postteoretycy rozumieją taką lekturę bardzo dosłownie, jako czynność namacalną, dającą się uchwycić w kategoriach fizycznego opisu: „The reading begins in close bodily contact, which turns into close mental and emotional contact with text”<sup>12</sup>. Nie chodzi przy tym, aby teorię zanegować, anulować, czy zignorować jej osiągnięcia, ale o to, by właściwie wykorzystać zawarty w niej poznawczy potencjał tak, by teoria, używając słów Kurta Spellmeyera, „przeżyła swoją własną śmierć”<sup>13</sup>. Założenia teoretyczne należy ujmować we właściwych proporcjach tak, aby, jak pisze Kwapisz, „urok teorii nigdy przysłał samego przedmiotu badań”<sup>14</sup>. W tym samym duchu wypowiada się zresztą Cunningham stwierdzając, że lektura tekstów literackich musi przekroczyć granice „Transalpinum” i wyjść poza teorię („Reading needs to go transalpine, beyond Theory, to

<sup>6</sup> Ibid., s. 117.

<sup>7</sup> Ibid., s. 116.

<sup>8</sup> Ibid., s. 120.

<sup>9</sup> V. Cunningham, *Reading after Theory*, Wiley – Blackwell, Oxford 2002 (Blackwell Manifestos 48).

<sup>10</sup> Ibid., s. 141.

<sup>11</sup> Ibid., s. 112.

<sup>12</sup> Ibid. Cunningham cytuje tutaj wiersz Czesława Miłosza, *Lektury*: „Zapytałeś mnie, jaka korzyść z Ewangelii czytanej po grecku. / Odpowiem, że przystoi, abyśmy prowadzili / Palcem wzdłuż liter...”

<sup>13</sup> K. Spellmeyer, *After Theory: From Textuality to Attunement with the World*, College English, 58, 1996, s. 894.

<sup>14</sup> „*Rem acu tangere*”..., s. 120.

cross Theory's Alps, or its Pyrenees, those High Pyrrhonisms Theory has thrown up around texts and the reading experience")<sup>15</sup>.

Jan Kwapisz kończy swój artykuł zdaniem: „każdą metodę należy poddawać krytycznej refleksji, każda musi być stale aktualizowana. Kamieniem probierczym słuszności metody powinien być zawsze tekst. W każdym wypadku teorię muszą weryfikować praktyka i rozsądek”<sup>16</sup>. Przenikliwość spojrzenia i dojrzałość argumentacji zawarta w artykule dowodzi, że jego autor przekroczył granicę Transalpinum i znalazł się w miejscu, z którego widać jeszcze więcej i jeszcze lepiej.

#### ARGUMENTUM

*In Gedani edito volumine, cuius titulus est Rem acu tangere, inter multa scitu digna scripta dissertatiuncula Ioannis Kwapisz de Syracusanis Theocriteis invenitur. Ibi monet auctor carmina Graeca post Alexandri Magni mortem scripta interpretari absurde et inepte eos, qui nulla discretionem atque prudentiam adhibita novis methodis monstrandi, quomodo alii librorum loci ex aliis pendeant, utantur. Kwapisz putat nos saepe melius opera antiqua esse intellecturos, si eos simpliciter, recentium criticorum ambagibus praeteritis, legamus. Postulatum eius consonum videtur opinioni Valentini Cunningham, professoris Oxoniensis, qui censeat eis, qui libros elucidant, exeundum esse campo, quem novae doctrinae artissimis limitibus claudant.*

<sup>15</sup> Cunningham, op. cit., s. 140.

<sup>16</sup> Ibid., s. 121.